Nr. 560. We Lwowie wtorek dnia 5 grudnia 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Z Królestwa Polskiego.

Z Łodzi.

Łódzki korespondent *Czasu* donosi pod 30 listopada: W Łodzi zewnętrznie biorąc, panuje spokój. Wszystkie prawie bez wyjątku fabryki pracują Wczoraj strejkowało ogółem w różnych zakładach tylko około 1000 robotników. Mimo to nikt nie wierzy w trwałość tego stanu. Położenie pogarsza brak węgla — z powodu rozpoczętych znów strejków w kopalniach Dąbrowskich i małego dowozu węgla z zagranicy. Wiele fabryk z powodu braku węgla będzie musiało zawiesić pracę. Władza tak tu, jak i w ogóle w całym kraju zwraca się głównie przeciw agitacji narodowej. Agitatorzy socjalistyczni po dawnemu mają zupełną swobodę działania i korzystają z niej oczywiście ile mogą.

Wczoraj zgromadzenie kupców miasta Łodzi postanowiło jednomyślnie wprowadzić do utrzymywanej przez siebie szkoły język wykładowy polski i zrzec się dla szkoły praw, z których dotąd korzystała.

Skołatany tutejszy przemysł i handel spotkała nowa katastrofa, będąca następstwem strejku pocztowo-telegraficznego. Kto pojmuje jakie znaczenie ma dla instytucyj kredytowych, fabryk i zakładów handlowych poczta i telegraf, ten zrozumie, jaką krzywdę ten strejk im wyrządza. Cała działalność przemysłowo-handlowa kraju znów znalazła się w zupełnym zastoju.

Sytuację pogarsza panika, jaka ogarnęła klasy posiadające. Kto tylko posiada kilka groszy, wywozi je za granicę, kupują marki niemieckie i deponują w bankach niemieckich. Z banków tutejszych wszyscy wycofują swe wkłady i przenoszą za granicę. Niektóre instytucje kredytowe zaczynają już nawet wywozić za granicę złożone u nich walory.

Strejki.

W Zagłębiu Dąbrowskiem zastrejkowali robotnicy w kopalni „Renard“, oraz w kopalniach „Kazimierz“ i „Feliks“, należących do warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla.

W Żyrardowie wybuchł znów strejk robotników. Zarząd zakładów żyrardowskich zamknął fabrykę na czas nieograniczony. Robotnicy żądają podwyższenia płacy, oraz przyjęcia wydalonego delegata.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Katowic, że w Zawierciu robotnicy dali onegdaj syreną we fabryce Hultschinsky'ego znak doj strejku, ponieważ aresztowano ich delegatów. Wszystkie inne fabryki natychmiast również zastrejkowały. Uderzono w dzwony kościelne, pogaszono światła elektryczne. Kozacy rozpędzali gromady robotników, przyczem czterech zabili, a wielu ranili. Także kilku oficerów i kozaków raniono.

Bunty wśród wojska.

Korespondent warszawski *N. Reformy* donosi: Wśród wojska dojrzewa coraz widoczniej agitacja socjalna. Do zanotowanych już buntów przyłączył się nowy w twierdzy w Ossowie, co do szczegółów trzymany w tajemnicy, jakoteż na Pradze wśród szeregowców 46 pułku piechoty. Do żądań podwyżki żołdu, poprawy intendantury dołączają już i trzecie: nie używania ich przeciw ludowi z bronią palną, czy sieczną.

W Grodnie wybuchł bunt w pułku artylerji. Wysłana przeciw zbuntowanym piechota, odmówiła posłuszeństwa i oświadczyła, iż nie będzie strzelała do kolegów żołnierzy.

Zarządzenie rabinatu w Warszawie.

Na dziś poniedziałek, zarządził rabinat warszawski na znak żałoby i protestu żydów, zupełny post przez cały dzień, modlitwy i składki pieniężne na nieszczęśliwe ofiary pogromów żydowskich, których dokonano w 130 miejscowościach, jak to obliczył komitet centralny „Związku uprawnienia żydów.“

Sąd doraźny.

Śledztwo, przeprowadzone w sprawie rzucenia bomby na Woli na oddział kozaków, wykazało, że bomba ta nie padła wcale, jak pierwotnie twierdzono, z domu Kocha. Wypuszczono więc Kocha na wolność, a kozaków, którymi dom obsadzono, cofnięto. Partja bojowa socjalnej demokracji przeprowadziła w tej sprawie śledztwo na własną rękę i wykryła, iż bombę tę rzucił stójkowy. Stójkowego tego zasztyletowano.

Aresztowania i zesłania.

Głos narodu donosi: Dnia 27 zm. pociągiem wychodzącym z Piotrkowa o godz. 6 wieczorem wywieziony został w asystencji 2 żandarmów i agenta policyjnego ks. Jan Żak, proboszcz parafji Łobudzice do klasztoru w Oborach za to, iż podczas rewizji znaleziono u niego paczkę odbitek pieśni narodowych. Tłum, który żegnał wywiezionego kapłana, szarżowali dragoni.

Pp. Julian Bolechowski, właściciel Sufczyna i Władysław Werner, właściciel Glinianki w pow. nowomińskim, zostali wezwani w d. 28 bm. do biura naczelnika powiatu w sprawie skarbowej.

Z chwilą znalezienia się ich w gmachu urzędu powiatowego zostali niezwłocznie otoczeni przez żandarmów, wsadzeni na bryczkę i odstawieni pod eskortą dragonów do więzienia w Mokotowie, gdzie przebywa około 40 osób aresztowanych w drodze administracyjnej. P. Bolechowski otrzymał wyrok na zesłanie do gub. połtawskiej, a p. Werner do chersońskiej. Aresztowani w Kutnie za działaność polityczną adwokat przysięgły Feliks Wasowski i pp. (rzemieślnicy) Kawczyński, Napieralski, Górkiewicz i Puzdrakiewicz otrzymali wyroki administracyjne, skazujące ich na zesłanie do gub. chersońskiej.

Wzmocniona ochrona w Warszawie.

Pomimo zniesienia stanu wojennego w Królestwie, generał-gubernator Skałłon, utrzymał nadal wzmocnioną ochronę.

Z chaosu pod berłem cara.

Kłopoty finansowe Rosji.

Z petersburskich kół finansowych i bankowych donoszą, że prawdopodobnie styczniowy kupon pożyczki rosyjskiej nie będzie wypłacony. Wskutek tego na giełdach zagranicznych panuje ogromna panika. Według doniesień z Paryża, wśród bankierów francuskich, posiadających wiele papierów rosyjskich, panuje panika; giełda paryska stara się wszelkimi sposobami utrudniać sprzedaż papierów rosyjskich tak, aby nie dopuścić do krachu.

Zebranie Rosjan.

W przededniu ogłoszenia zniesienia stanu wyjątkowego, odbyło się w Warszawie zebranie „russkich l[illegible]ri“, tj. czynowników w liczbie około 600 pod przewodnictwem Podgorodnikowa. Na tem zebraniu potępiono przedewszystkiem liberalne enuncjacje Rosjan warszawskich do ziemców, zaprzeczono ich treści i uchwalono zupełnie przeciwną opinję o stanie rewolucyjnym w Polsce i o konieczności utrzymania nadal stanu wojennego w Królestwie. Tę rezolucję uchwalono przesłać ziemcom, do Związku Związków i do wszystkich pism rosyjskich.

(*Telegr. „Dziennika Polskiego“*).

Berlin. (Tel. wł.) *Local Anzeiger* donosi z Odessy: Na ulicach miasta pojawiły się plakaty z doniesieniem, że z Petersburga pozwolono na otwarcie zamkniętego wskutek rozruchów ostatnich uniwersytetu.

Berlin. Wedle doniesienia z Petersburga, banki tamtejsze oświadczają, że po listy zwykłe, adresowane do nich, wysyłać będą osobnych posłańców do stacji granicznej Eitkuny.

Sztokholm. Dyrekcja telegraficzna donosi, że połączenie telegraficzne z Rosją i Finlandją jest ciągle przerwane.

Berlin. Z Petersburga donoszą, że połączenie kablowe z Danją, jak połączenie telegraficzne z Finlandją, jest przerwane. Urzędnicy kolejowi nie chcą ekspedjować depesz rządowych ani prywatnych i oświadczają, że zaprzestaną również przesyłania depesz kolejowych, co uniemożliwiłoby ruch kolejowy. Cała prasa postępowa domaga się ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Durnowo zarzucając mu, że wywołał zaostrzenie sytuacji.

Ogólnie panuje przekonanie, że najbliższe dni przyniosą doniosłe wydarzenia. Organizacja socjalno-demokratyczna zamierza wyzyskać sytuację do urządzenia generalnego strejku. Rząd ma być zdecydowany do bezwzględnego zgniecenia rewolucji. Miasto ma zwykły wygląd, mimo że ulicami przeciągają patrole kozaków i kawalerji. Ludność zaopatruje się w żywność. Onegdaj aresztowano 25 żołnierzy przeobrażeńskiego pułku gwardji, a 15 z nich osadzono w twierdzy Petropawłowskiej. Od kilku dni nie wyekspedjowano żadnych gazet, ani listów.

Sztokholm. Donoszą z Helsingforsu, że strejkujący urzędnicy telegraficzni w Finlandji uchwalili rezolucję, w której protestują przeciw usiłowaniu ograniczenia wolności zgromadzeń ze strony rządu. Urzędnicy telegraficzni finlandzcy dopóty wytrwają w strejku, póki centralne biuro rosyjskich urzędników pocztowych i telegraficznych w Moskwie nie ogłosi, że strejk jest zakończony.

Bunty w wojsku.

Kraków. Do *Głosu Narodu* donoszą z Kijowa, że wybuchł tam w piątek bunt wojskowy na wielką skalę. Po rozpoczęciu strejku pocztowego i telegraficznego władze odkomenderowały do służby saperów, ci jednakże nietylko odmówili posłuszeństwa, ale podnieśli bunt i wyruszyli do innych koszar, aby pociągnąć inne oddziały. Rzeczywiście artylerja polna przyłączyła się do buntu. Gen. Suchomlynow wysłał przeciw buntownikom kozaków i piechotę, pułki rusińskie. Wszczęła się formalna bitwa, podczas której po obu stronach padło po kilkaset ludzi. Popłoch ogarnął miasto, tysiące mieszkańców uciekały wszystkimi odchodzącymi pociągami. Zbuntowanych żołnierzy wspierali

robotnicy. Władze rządowe kazały **wytoczyć kartaczownice**. Rezultat walki niewiadomy.

Sytuacja w Rosji.

Wiedeń. (Tel. wł.). Do *N. Fr. Presse* donoszą z Eytkun: Sytuacja w Rosji okropna. We wszystkich warstwach ludności panuje panika. Zdaje się, że Rosja stoi w przededniu groźniejszych wypadków, niż poprzednio.

Syn Otieczestwa pisze: Hasło: „Precz z autokracją" już zniknęło; dziś rozbrzmiewa hasło: „Do broni, brońmy naszych rodzin, dzieci i wolności!"

Ludność doprowadzona do rozgoryczenia, lada chwila przejdzie z ofenzywy do defenzywy. Policja nie chce pełnić swych obowiązków. Prasa rewolucyjna nazywa buntowników w Sebastopolu gwardją narodową, walczącą o wolność.

W Petersburgu 70.000 robotników jest zupełnie uzbrojonych.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Audjencje.

Wiedeń. Cesarz przyjął dziś na audjencji Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i Antoniego hr. Wodzickiego.

Wiec służby rządowej.

Wiedeń. Wczoraj odbył się tu zjazd służby rządowej z całej Austrji, w którym wzięło udział 83 delegatów. Uchwalono domagać się pragmatyki służbowej, prawa do urlopu, usunięcia tajnych kwalifikacyj, zniżenia ogólnego czasu służby na lat 35, zupełnego spoczynku niedzielnego, gratyfikacyj za służbę nocną itd. W dyskusji wzięli udział także posłowie: Pernerstorfer, Ellenbogen i Breiter.

Żądania straży skarbowej.

Wiedeń. Odbyło się tu wczoraj zgromadzenie delegatów straży skarbowej. Uchwalono szereg żądań w sprawie reorganizacji korpusu straży skarbowej.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Węg. B. kor.). Partja socjalno-demakratyczna, urządziła wczoraj w licznych miastach prowincjonalnych zgromadzenia, które odbyły się w zupełnym spokoju.

Marmorosz Szigeth. (Węg. B. kor.). Partja niezawisłości tutejszego komitatu odbyła zgromadzenie konstytuujące, na które przybyło wielu posłów, między innymi hr. Albert Apponyi, który wygłosił dłuższą mowę, oświadczając, że solidaryzuje się ze znanym artykułem Kossutha w sprawie powszechnego głosowania.

Budapeszt. Zecerzy dziennikarscy uchwalili wczoraj nie składać tych dzienników, które obrażają socjalistów i występują przeciw powszechnemu głosowaniu, a to póty, dopóki wydawcy nie dadzą rękojmi, że zmienią swe wrogie stanowisko względem socjalistów. Obecni na zgromadzeniu maszyniści oświadczyli solidarność z zecerami:

Budapeszt. W wykonaniu wczorajszej uchwały, wstrzymali dziś pracę zecerzy w drukarni „Globus", gdzie drukuje się dziennik *Magyar Orszag*, który pierwej nadzwyczaj ostro występował przeciw powszechnemu prawu głosowania. Oprócz wymienionej gazety nie wyszło dziś wskutek strejku zecerów także ośm innych pism, drukowanych w drukarni „Globus".

Dymisja gabinetu angielskiego.

Londyn. *Times* donosi: Król Edward, prezydent ministrów Balfour i Campbell-Bannerman, przywódca liberałów, wrócą dziś do Londynu. Spodziewają się, że Balfour dziś poda się do dymisji, oraz, że Campbell obejmie ster rządów.

Anglja, a Niemcy.

Londyn. Podczas uczty w klubie pań „Lyceum Ladies Club", wydanej na cześć ambasadora niemieckiego, hr. Wolffa-Metternicha, w której wzięło udział 200 osób, w tej liczbie i lordmayor londyński, pani Aberdeen, przewodnicząca, wygłosiła po niemiecku toast na cześć cesarza niemieckiego, który przyjęto z zapałem. W odpowiedzi ambasador podziękował za wyrażoną sympatję i wywodził, że wymowne słowa pani Aberdeen znajdą chętny oddźwięk w Niemczech. Niemcy są narodem pokojowym i pragną żyć w przyjaźni i zgodzie z wszystkimi sąsiadami. Z Anglją Niemcy nigdy nie miały poważnej waśni, a mowca szczerze się spodziewa, że to i nadal nigdy nie nastąpi. Ambasador w dalszym ciągu wskazał na liczne węzły literackie, łączące oba narody, poczem podniósł, że w latach ostatnich jakiś cień wkradł się między oba te narody. Przyczyn tego nieszczęsnego objawu łatwo domyśli się ten, kto czyta to, co się codzień drukuje. Obecne zebranie jest dowodem tego, że pewne siły pracują nad tem, ażeby usunąć ten cień zawziętości między obu krajami, które myśl o rzeczywistej, poważnej waśni uważają za zbrodnicze szaleństwo. Niema rzeczywistej przyczyny antagonizmu, a potrzeba tylko postępować z wyrozumiałością. Ambasador wyraził radość z powodu odbytego onegdaj zgromadzenia w Caxton i rzekł, że rząd niemiecki wita ze szczerem zadowoleniem każdy ruch, zmierzający do stworzenia dobrych stosunków między obydwoma narodami. Każda przyjazna manifestacja w Anglji znajdzie radosne echo w Niemczech.

Ambasador angielski w Berlinie nadesłał obszerne pismo, w którem powiedziano na końcu. że absolutnie niema powodu do waśni między Niemcami a Anglją, interesa obu krajów są zgodne.

Agitacje socjalistyczne w Niemczech.

Chemnitz (w Saksonji). Wczoraj odbyło się tu pięć zgromadzeń socjalistycznych, na których uchwalono równobrzmiące rezolucje na rzec powszechnego, równego prawa głosowania do Sejmu saskiego. Po zakończeniu zgromadzeń kilka tysięcy uczestników urządziło pochód po mieście. W końcu policja rozprószyła manifestantów.

Bomba.

Genewa. Wczoraj popołudniu nastąpiła w pomieszkaniu pewnego Rosjanina eksplozja, przyczem kilka osób zostało zranionych. Dokonano rewizji, podczas której znaleziono w mieszkaniu tem różne materjały wybuchowe, małe bomby, tajną drukarnię i wiele fałszywych paszportów.

Nowy bank polski.

Poznań. (Tel. pryw.). W Koronowie założono wczoraj bank ziemski. Przystąpiło 117 członków. Wysokość udziału oznaczono na 50 marek. Jedna osoba może mieć 250 udziałów.

Z Japonji.

Londyn. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: W budżecie japońskim na r. 1906 znajdzie się suma miljona funt. szterl. na utworzenie czterech nowych korpusów armji, dwóch miljonów funt. szt. na naprawę okrętów, a 2,600.000 funt. szt. na naprawy w Porcie Artura.

Wiedeń. Wczoraj ukonstytuowało się tu towarzystwo manipulantek pocztowych i telegrafistek z całego państwa.

Londyn. Wczoraj pojawiła się księga błękitna, zawierająca ważne szczegóły co do polityki admiralicji.

Białogród. Socjalni demokraci urządzili wczoraj demonstracyjny pochód z powodu rządowego projektu noweli prasowej. W pochodzie niesiono czerwone sztandary, a wzięło w nim udział około 10.000 ludzi, w tem wielu ciekawych. Prezydent ministrów w przemowie do deputacji robotniczej oświadczył, że nie może dbać o jedną tylko klasę, ale równo o wszystkie. Przywódcy robotniczy wygłosili mowy, w których zagrozili ewentualnie nawet generalnym strejkiem. — Podobne demonstacje odbyły się także na prowincji.

Z Filharmonii.

Pomimo premjery w teatrze, zgromadziła się liczna publiczność w Filharmonji na koncert sławnej **Aino Acté**, primadonny „Opery wielkiej" w Paryżu i nie żałowała tego wcale. Występ Acté był dla niej tryumfem, a dla publiczności zachwytem. Pieśń „Aire des bijoux" Gounoda była głównym punktem programu, a artystka musiała ją powtarzać na ogólne żądanie publiczności. Siła głosu, spadającego do subtelnego *piano* i znów podnoszącą się raptownie do osiągnięcia *forte*, wywoływała raz po razu podziw i zachwyt u audytorjum. Vidal a „Arietta", Griega „Je t'aime" i Brahmsa „*Meine Liebe ist grün*", były prawdziwymi klejnotami. Nie dziw też, że każdy numer koncertu był witany i żegnany długimi oklaskami, bo artystka ta, posiadająca świeży głos i wielką technikę, oraz siłę górnych tonów, w zupełności na nie zasługiwała. Tak samo długo żegnała ją publiczność po skończeniu programu, żądając uparcie kilka pieśni nad program.

P. **Czop-Umlauf**, pianistka, nie wzbudziła wielkiego zapału, choć niesłusznie. Przecież bardzo pięknie gra; Bacha „Suitę" i „Warjacje" Rameau'a grała znakomicie. Ponadto oprócz techniki, posiada p. Czop Umlauf głęboki, przyjemny ton i tylko siły dobrej nie ma w uderzeniu. Więc nie wiedzieć dlaczego zapału nie wzbudziła. Widocznie naszej publiczności tylko potężne boksowanie fortepianu się podoba. Chopina „Etudę op. 25" odegrała pianistka tak miło i biegle, że to chyba powinno było znaleźć uznanie u publiczności. Utwory Schumanna grała p. Czop-Umlauf bardzo wdzięcznie, tak że w „*Vogel als Prophet*", miało się złudzenie, iż się słyszy prawdziwe trzepotanie skrzydeł ptaka. Za to wszystko należało się jej więcej oklasków, niż te, którymi ją publiczność nasza obdarzyła.

R. K.

Z opery.

(*Tosca, opera w 3 aktach G. Pucciniego*).

Potężna swą grozą, tragiczną, ponura, choć piękna **Tosca** Pucciniego, należy do tych dzieł muzycznych, które wymagają zarówno skończonej strony wokalnej, jak niemniej silnej gry dramatycznej u wykonawców. Co się tyczy muzyki, to rzec można śmiało, że kompozytor nagromadził w swem dziele wszystkie te efekty, w jakie obfituje nowoczesna technika muzyczna. Dla wydobycia jak najwięcej tych efektów, posługiwał się Puccini i pożyczkami od innych, których reminiscencje tu i ówdzie przebijają się w instrumentacji — swoją drogą niezwykle pięknej i sztucznej. Dla wydobycia tedy tych efektów, nie gardził Puccini nawet dysonansami, które jednak nietylko nie rażą, ale do całości piękna wyborne się dostrajają. Kulminacyjnym punktem tych efektów muzycznych, to finał aktu pierwszego, potężnem *crescendo* grający na nerwach melomanów i daleko wybiegający ponad dawnych mistrzów efektu w rodzaju Mayerbeera. Melodja przewodnia, huk dział i harmonja dzwonów zlewają się w całość tak przepiękną że niepodobna jej zapomnieć. Nic więc dziwnego, że są ludzie, którzy nie opuszczą żadnego przedstawienia Tosci; nic też dziwnego, że sala teatralna na sobotniem przedstawieniu była zapełniona i nieraz jeszcze będzie tak samo zapewne.

Jeżeliśmy powiedzieli o pięknej i efektownej muzyce Tosci, to oczywiście uznanie należy się w pierwszym rzędzie temu, który owe perły na jaw wydobyć potrafił, a więc p. **Czelańskiemu**, którego batuta ponowny tryumf w sobotę święciła. Jeżeli dalej mówi się o konieczności dobrej gry scenicznej w operze, to pierwsze miejsce zajmuje w **Tosce** pani **Korolewicz Waydowa**. Artystka przez całe trzy akty prawie nie schodzi ze sceny, a obok partji wokalnej, trudnej bardzo, musi grać i to grać, jak artystka dramatyczna. Strona wokalna u pani Korolewicz-Waydowej nic nie pozostawiał do życzenia; głos silny, młody, dźwięczny emisja równa; dykcja może trochę niewyraźna, ale trudno znowu wymagać bezwzględnej doskonałości we wszystkiem. W grze scenicznej śpiewaczka stała na wysokości zadania; scena w akcie drugim, gdy zabijał Scarpię i gdy następnie z obawą a pietyzmem stawia świecę obok trupa swego woga i kładzie mu krzyż na piersi, oddana była nastrojem i siłą prawdziwie dramatyczną. Toż samo i scena w akcie trzecim przy trupie rozstrzelanego Marja. Kosz kwiatów, który artystka dostała i oklask rzęsisty, były niewątpliwie dobrze zasłużone.

Pan Dianni (malarz Mario) posiadł wszystkie zalety i wady typowego włoskiego tenora. Uważając głos za główną podstawę karjery, mniej dba o grę i dlatego jest tym samym, czy się nazywa Radames, Faust, Manrico-trubadur, czy dramatyczny nawskróś Mario, kochanek Tosci. Jedno mu trzeba przyznać, że gdy się „rozegra" i rozśpiewa, porywa go i nerw sceniczny i zapał współgrających, ale nie trwa to stale i dlatego gra jego, mająca być i ilustracją śpiewu, jest nierówna i przemija bez wrażenia. A szkoda, bo śpiewak dobry i sumienny.

Bardzo nam miło, że tym razem musimy oddać wielkie pochwały panu Szymańskiemu. W partji barona Scarpii, naczelnika policji rzymskiej, wykazał ten nasz śpiewak nietylko wszystkie zalety swego pięknego, dźwięcznego barytonu, ale zarazem wielki zasób talentu scenicznego i gry, doskonale opracowanej i pełnej inteligencji. Rolę Scarpii może p. Szymański zaliczyć śmiało do najlepszych w swym bogatym repertuarze. Znać w nim pracę sumienną i chęć służenia dobrze ojczystej scenie.

Mniejsze partje, jak p. Paszkowski (zakrystjan), p. Okoński (Angellotti), p. Malawski (agent Spoletta), wypadły bardzo dobrze dla całości. Chóry spisały się dzielnie w finale aktu pierwszego. Dekoracje p. Jasieńskiego w akcie III, przedstawiające widok Rzymu z zamku św. Anioła i wschodzące nad kopułą bazyliki św. Piotra słońce, wywarły nader piękne wrażenie. Efekt był naprawdę wspaniały. *R. K.*

Izba sądowa.

Lwów 4 grudnia.

(Banda fałszerzy weksli).

Ostatnia w roku bieżącym kadencja sądów przysięgłych rozpoczęła się w dniu dzisiejszym na dni kilka rozpisaną rozprawą bandy fałszerzy weksli, która przez lat parę z rzędu operowała we Lwowie, pobierając w kilku tutejszych instytucjach finansowych pożyczki na sfałszowane weksle.

Pożyczki te zaciągano począwszy od końca 1902 r. do marca 1905 r. w gal. akcyjnym banku hipotecznym we Lwowie, w lwowskiem towarzystwie zaliczkowem i Towarzystwie wzajemnego kredytu. Sumy pożyczone wynosiły od 300 koron do 600. Podejmowali je członkowie owej bandy już też na własne, już też na cudze nazwiska, przeważnie osób spokrewnionych z członkami bandy, a uchodzących za zamożne, przyczem zazwyczaj podawano za ręczycieli osoby względnie dobrze się mające, które podpisywali członkowie bandy. W wypadkach zaś, w których należało położyć osobiście podpis na wekslu w instytucji, zjawiali się w biurach instytucji członkowie bandy, mający położyć fałszywy podpis w towarzystwie innych, którzy mieli potwierdzić ich autentyczność.

Na ławie oskarżonych zasiadają. Katarzyna Witeuszowa, rzeźniczka, która stała na czele bandy, Juljan Boznański, podmajstrzy ciesielski, Jan Szwabowicz, czeladnik murarski, Marja Grabowska, Jan Gnuła, podmajstrzy ciesielski, Marek Rutkowski, podmajstrzy ciesielski, Katarzyna Liszka, praczka, Franciszek Schuster, towarzysz ciesielski i Jan Kisslinger, handlarz koni.

Podczas przedpołudniowej rozprawy przesłuchano tylko Witenszową, oraz świadków powołanych do pierwszego faktu.

Witenszowa przyznaje się do winy.

KRONIKA.

Lwów 4 grudnia.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +2° R. Pogoda.

Mianowania. Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego, Stanisława Krynickiego w Zborowie, weterynarzem powiatowym.

Kanonik kapituły ołomunieckiej ks. Stanisław hr. Komorowski, poseł do Rady państwa, mianowany prałatem domowym Ojca św.

Komisja budżetowa miejska przyjęła cały projekt budżetu funduszu dóbr miejskich, przyjmując przychody w sumie 73.472 kor. i rozchody w sumie 143.345 kor.; nadwyżka preliminowana wynosi tedy 67.873 kor. Celem dalszego podniesienia rentowności dóbr, uchwalono rezolucję do magistratu w kierunku przeznaczenia istniejącej w funduszu dóbr gotówki, jako kapitał zakładowy na meljoracje. Kapitał ten wynosi około 260.000 kor.

Wpisy. Dziś rano odbywały się wpisy do VI klasy I szkoły realnej. Komisja nie przyjęła tylko jednego ucznia, a nie zgłosiło się trzech. Popołudniu odbędą się wpisy do VII klasy. Dziś w komisji, przyjmującej uczniów obok dyr. Gerstmanna, jego zastępcy prof. Passendorfera i ks. kan. Lenkiewicza, zasiadał także radca dr. Franke.

Z izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w kadencji, rozpoczynającej się dnia 4 bm., następujące jeszcze rozprawy karne: Dnia 12 bm. Piotr Iwański i tow. o zbrodnię kradzieży; dnia 13 bm. Mikołaj Ciupka i tow. o zbrodnię podpalenia i kradzieży; dnia 15 bm. Ludwik Koss i tow. o zbrodnię rabunku i gwałtu publicznego; dnia 18 bm. Michał Gigiel o zbrodnię oszustwa i kradzieży; dnia 19 bm. Katarzyna Kuniniec o podpalenia; dnia 20 bm. Adolf Matauschek o zbrodnię kradzieży.

Wieczorek muzyczno-wokalny, na dochód wycieczki do Krakowa wychowanków internatu im. G. Piramowicza, odbył się w niedzielę, 4 grudnia rb. w auli tego zakładu, dzięki zabiegom i staraniom p. Marji Szczurkiewiczowej, żony dyr. internatu dla uczniów sem. naucz. męsk. i powiódł się pod każdym względem znakomicie. Bo też program tego wieczoru był doborowy, a wykonanie prawdziwie artystyczne. Między innymi punktami programu, na wyszczególnienie zasłużyła deklamacja p. Fr. Kruczkowskiego, który wprost znakomicie oddeklamował „Koncert Jankiela" A. Mickiewicza, dalej burzę szczerych oklasków wywołał śpiew panny H. Sławiczkówner, która dźwięcznym głosem odśpiewała „Dumkę" Moniuszki i „Serenadę" Gounoda poprawnie, gra zaś p. K. Polińskiego na skrzypcach sprawiła ogólne zadowolenie audytorjum, jak również chór uczniów sem. naucz. męsk. pod znakomitem kierunkiem swego profesora, p. Sławiczka, zbierał zasłużony aplauz. W końcu amatorzy sceny odegrali pastel sceniczny Jana Łady, pt. „Jak liście z drzew strącone", pod każdym względem artystycznie; odznaczyły się w nim: pani M. Szczurkiewiczowa (Wanda) i panna Sokalska (Otylja) rzetelnem opracowaniem i grą bez zarzutu; rolę sybiraka Władysława Zgleńskiego odtworzył p. Fr. Kruczkowski zupełnie poprawnie; również i reszta ról pod względem wykonania wypadła dobrze. — Sala była szczelnie zapełniona doborową publicznością, w pośród której zauważyliśmy radcę szkolnego p. Dembowskiego, dyrektora semin. naucz. męsk. ks. kan. Wolcza i wielu innych,

Poranek patrjotyczny. W niedzielę odbył się we własnym lokalu Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863/4 poranek patrjotyczny ku uczczeniu powstania listopadowego. Znany recytator p. Stanisław Konopka, uczestnik powstania, oddeklamował z werwą i uczuciem wspaniały utwór Ujejskiego: „Noc listopadowa" i Garczyńskiego „Grobowiec na granicach Syberji". W końcu, co było najrzewniejsze, wszyscy zebrani uczestnicy 63/4 r. odśpiewali „Tysiąc walecznych", a w niejednym oku błyszczała łza.

Znaleziony sygnet. P. Mieczysławowa Heschelesowa zdeponowała w dyrekcji policji znaleziony dnia 18 października na ul. Karola Ludwika sygnet z herbem „Bończa" ozdobiony koroną hrabiowską.

Zgubiony notatnik. P. Ignacy Kinel, inżynier magistratu zgubił w tych dniach w ul. Królowej Jadwigi lub Dekierta notatnik zawierający szkice pomiaru ulic Lwowa.

Okradziona piwnica. Amatorowie win zakradli się ubiegłej nocy do piwnicy M. Bienstocka restauratora przy ul. Kaźmierzowskiej, skąd skradli kilkaset butelek wina, miodu, wódek, likierów oraz spirytusu. Szkoda wynosi około 600 koron.

Ciężkie przejechanie. Józef Nykiel woźnica zatrudniony w składzie drzewa M. Ecka przy ul. Gródeckiej pod l. 10 przejechał dziś rano w ul. Gródeckiej piećdziesięciokilkoletniego Ozjasza Amtmanna. Skutkiem przejechania Amtmann ma złamane lewe podudzie a nadto odniósł dwie ciężkie rany na nodze, dartomiażdżone sięgające aż do kości. Pogotowie stacji ratunkowej odwiozło go do szpitala powszechnego.

Z domu rodziców wydalił się przed kilku dniami z obawy przed karą 16 letni M. K. Okoński uczeń IV klasy gimnazjalnej.

Kradzieże. W cerkwi wołoskiej, podczas nabożeństwa, wyciągnął wczoraj Wincenty Tarasiński pugilares z kieszeni Anny Pawliszyn i usiłował uciec, przytrzymano go jednak, odebrano pugilares i oddano w ręce policji.

Futro wartości 300 kor. skradziono z przedpokoju mieszkania Marka Lilienfelda, pod l. 64a przy ul. Sykstuskiej.

Kronika krakowska. (Telefonem). Ludwika Senowska, była artystka teatru miejskiego w Krakowie, zmarła wczoraj w szpitalu św. Łazarza. Rozpoczęła ona karjerę artystyczną na scenie lwowskiej, potem weszła w skład trupy śp. Łucjana Kwiecińskiego w Stanisławowie, skąd w r. 1894 przeszła na scenę krakowską. Pogrzeb odbędzie się jutro.

Sprawa seminarjum w Cieszynie. Ze Stanisławowa piszą: W niedzielę odbyło się u nas zgromadzenie ludowe, zwołane przez komitet organizacji narodowej. Po zagajeniu przez dyrektora Banku mieszczańskiego, znanego działacza na polu narodowem i ekonomicznem, uchwalono jednogłośnie wysłać następującą rezolucję do prezydenta ministrów, prezesa Koła polskiego, posłów: Stwiertni i Wierzchowskiego:

„Wiec ludowy odbyty dnia dzisiejszego, protestuje najsilniej przeciw zamierzonemu przeniesieniu z Cieszyna paralelek seminarjum polskiego, oraz domaga się utworzenia w Cieszynie pełnego samoistnego seminarjum nauczycielskiego".

Zmiana własności. Dobra ziemskie Olesko w powiecie złoczowskim obszaru 960 morgów ziemi, należące do p. Stanisławy Życzyńskiej, przeszły na własność p. Konstantego Woroszyńskiego.

Dotkliwy bojkot. Z powodu nieprzychylnego stanowiska, jakie w sprawie języka polskiego zajął prezes rządowych wzajemnych ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, p. Danilowski, wsystkie budynki, należące do Jakóba hr. Potockiego, zostały — jak donosi *Kurjer Warsz.* — wycofane z ubezpieczeń wzajemnych. Budynki te przedstawiają wartość miljona rubli. Podobne wiadomości napływają od wielu obywateli Królestwa Polskiego.

Odznaczenia. Wiedeń. (Tel.) Kierownik ministerstwa kolejowego Vrba otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Podwyższenie opłaty pocztowej. Wiedeń. (Tel. wł.) Rząd licząc się z koniecznością poprawy płac funkcjonarjuszy pocztowych, a nie mając na to środków, nosi się z myślą podwyższenia opłaty na listy wewnątrz państwa z 10 na 12, za karty z widokami z 5 halerzy na 6; od telegramów ma być pobierana należytość za kwit po 10 hal.

Nagroda Nobla. Sztokholm. (Tel.) Dzienniki donoszą, że tegoroczną Nagrodę Nobla z dziedziny literatury otrzyma Henryk Sienkiewicz. Nagrodę z dziedziny medycyny otrzyma prof. Koch.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń, 4 grudnia.

(fr.) W ocenianu sytuacji węgierskiej przez giełdę nastał obecnie zwrot na lepsze, dla tego też ożywiły się nieco obroty na tamtejszym targu, a kursa podniosły się. W sferach przemysłowych dobre wrażenie zrobiła zapowiedź reprezentanta rządu w radzie kolejowej, iż rząd przeznaczy 7 miljonów koron, na powiększenie liczby wagonów towarowych na kolejach państwowych.

Ostatecznie zamknięcie rachunków państwowych za rok 1904 wykazuje kolosalną nadwyżkę dochodów wynoszącą przeszło 53 miljonów koron ponad preliminarz.

Z Paryża i Berlina donoszą o nowym ogromnym spadku kursu papierów rosyjskich. Renta rosyjska spadła już na 83 a więc o 4 i pół prc. poniżej najniższego kursu, jaki miała w czasie wojny.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 3 listopada. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów, Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·— do 8·20, pszenica nowa od —·— do —·—, żyto gotowe od 6·10 do 6·30, żyto nowe od —·— do —·—, owies obroczny gotowy od 6·20 do 6·40, owies obroczny nowy od —·— do —·—, jęczmień pastewny od 5·90 do 6·20, jęczmień browarniany od 6·40 do 6·75, rzepak od 11·50 do 11·75, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·90 do 7·20, groch do gotowania od 8·50 do 9·50, wyka od —·— do —·—, bobik od 6·30 do 6·50, hreczka od —·— do —·—, kukurydza nowa od —·— do —·, kukurydza stara od —·— do —·—, chmiel za 56 kilo nowy od —·— do —·—, koniczyna czerwona od 50·— do 65·—, koniczyna biała od 55·— do 70·—, koniczyna szwedzka od 60·— do 75·—, tymotka od 22·— do 28·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 32·25 do 32·50, na termina —·— do —·—, ekskontyngentowany od 21·— do 21·25.

Notowania bez zmian. Ceny przeważnie lokalne.

— **Targ na bydło.** Kraków 1 grudnia. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 196 sztuk, b) jałownika 92, c) cieląt 224 sztuk d) owiec i kóz 14, e) nierogacizny 504 sztuk, razem 1030 sztuk.

Woły z paszy płacono po 69 do 78 kor., woły opasowe po — do — kor., krowy po 62 do 72 kor., buhaje po 73 do 82 kor., cielęta po 86 do 104 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 32 do 56 kor., nierogaciznę tuczną po 88 do 110 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 126 do 138 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 671 sztuk, na eksport bydła rogatego 36 sztuk, nierogacizny 323 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

— **Ceny lwowskiego targu aprowizacyjnego** w tygodniu od 27 listopada do 4 grudnia 1905 r.

Ceny w koronach przeciętnie za 1 kg.

Baranina 1·14, cielęcina od 1·40 do 1·50, fasola biała 0·28, groch łuszczony 0·42, groch niełuszczony 0·26, gęsi para 9·—, jaj para 0·14, jaj kopa 4·00, jagły młyn. 0·30, indyki (para) 12·—, kapłony (para) 5·70, kaczki (para) 4·—, kury karmione (para) 3·70, kurczęta większe (para) 1·90, krupy perłowe nr. I. 0·40, krupy perłowe nr. III. 0·32, krupy jęczmienne 0·28, krupy hreczane 0·33, krupy drobne hreczane 0·56, krupki pszenne (grysik) 0·34, kartofle 0·06, krupy kukurydziane 0·22, masło świeże od 2·40 do 2·60, masło stare 2·10, mąka pszenna nr. 0 0·34, mąka pszenna nr. 3 0·30, mąka żytnia nr. 1 0·24, mąka hreczana 0·30, mąka kukurydziana 0·24, mleko słodkie niezbierane (za litr) 0·20, mleko słodkie zbierane (za litr) 0·10, mięso wołowe od 1·20 do 1·66, mięso wołowe prowincjonalne od 1·04 do 1·44, polędwica wołowa 1·91, ryby żywe od 2·52, smalec wieprzowy biały 1·86, śmietanka słodka (za litr) 0·64, śmietana kwaśna 0·80, sadło 1·76, słonina świeża 1·72, słonina wędzona 1·72, ser osełkowy 0·64, ser dzierżkowy 0·50, wieprzowina surowa od 1·40 do 1·43, bułki zwykłe od 0·44, kajzerki na mleku 0·62, rogalki na maśle 1·32 chleb żytni 0·26, mięso, końskie od 056 do 0·72.

— **Budapeszt** 4 grudnia. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17·06 do 17·08; pszenica na październik 16·70 do 16·72; żyto na kwiecień 14·14 do 14·16; owies na kwiecień 13·98 do 14·00; kukurudza na maj 13·54 do 13·56; rzepak na sierpień 26·30 do 26·50. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: utrzymane. Pogoda: zimno.

— **Wiedeń** 4 grudnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 661·75. Akcje węg. Zakł. kred. 778·50, Akcje Anglobanku 312·50, Akcje Unionbanku 562·50, Akcje Laenderbanku 434·50, Akcje Bankvereinu 556.50, Akcje Bodencredit 1069·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 556·—, Akcje kolei państw. 656·50, Akcje kolei połud. 115·50, Kolei Elbethal 440·—, Akcje kolei Północnej 5640, Akcje kolei Czerniowieckiej 580·—, Akcje Alpiny 511·50, Akcje Rima Muranji 520·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2472, Akcje fabryki broni 564·—, Akcje tureckie tytoniowe 561·—, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 713·—, Oblig. węg. indemn. 95·70, Renta majowa 99·80, Austr, renta koron. 99·75, Węgierska renta kor. 95·05, 56 l. listy Towarz. kred. ziems. 98·90, 4 proc. list., Banku hipot. 98·75, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·05, 5 proc. listy Banku hipot. 112·50. 4 proc. listy Banku krajowego 99·25, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 100·95, 5% obligacji kom. Banku krajow. —·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·70, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·40, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·40, Losy tureckie 144·50 Marki 117·70, Ruble 252·50

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Miejskie biuro pośrednictwa

sprzedaży bydła i mięsa udziela ustnie i piśmiennie wszelkich wyjaśnień w godz. urzędowych od 8—2 popołudniu. 1353

Adres: Rzeźnia miejska Gabryelówka we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 hal.

Bilety wizytowe litografowane i drukowane, karty i listy ślubne poleca SEYFARTH & DYDYŃSKI we Lwowie, przy placu Marjackim. 799

Cztery ilustrowane Nry w grudniu bezpłatnie wraz z dodatkami otrzy na każdy, kto już teraz nadeśle 1 kor. jako prenumeratę na I. kwartał 1906 pod adresem: „Redakcja „Lotnych Listków" Lwów.

Dobra sposobność! Łyżwy najlepsze 2 pary damskie, prawie nowe do sprzedania, oraz 2 kosze postumentowe na pojedyncze duże wazony, szafka nocna, orzechowa prawie nowa tanio do zbycia. Lwów, Gołębia 11 A, I. piętro, drzwi na lewo. 838

Dame française donne leçons: grammaire, litterature, conversation. Jenny Rassiat, Krakowska 26, II. 12. 817

Ekonom średniego wieku poszukuje posady J. P. poste restante Szczurowice. 820

Grzyby suszone w najlepszym gatunku 1 klg. po 1 złr. 90 ct. wysyła Krejbich, Rademin (Czechy). Posyłki 5 kilowe franco. 839

Karetka miastowa, elegancka, zgrabna, na gumach, mało używana, jako też landolet na 3 osoby i wózek na resorach do nabycia. Stromenger, skład powozów we Lwowie. 832

Kielichy srebrne, prawdziwe lyońskie, w wielkim wyborze zawsze na składzie, J. Dąbrowski, Hetmańska 4, Lwów. 809

Leśniczy i agronom, lat 26, żonaty, mający egzamin lasowy, szkołę rolniczą, 8 lat praktyki, obznajomiony z rachunkowością poszukuje posady od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia M. D. Lwów, Mickiewicza 14. 819

Miód pszczelny prawdziwy patoka deserowy, lipcowy wysyła w blaszankach 5 klg. pod gwarancją za 5 k. 50 h. franko do każdego miejsca. M. Regenbogen, Jagielnica. 837

Najnowszą metodą udziela lekcji fortepianu, rutynowana nauczycielka, była uczenica Mikulego po 4 i 5 złr. miesięcznie. Plac Dąbrowskiego (Chorążczyzna) l. 3, I. piętro, drzwi na prawo.

Okazja! Prawdziwe perskie dywany starożytne w rozmaitych wielkościach sztuka po 30 złr. Kopernika nr. 17. 816

Papiery kancelaryjne, rysunkowe, maszynowe i listowe, nagłówki na listach i kopertach oraz wszelkie artykuły biurowe, techniczne i artysty czne poleca najtaniej SEYFARTH & DYDYŃSKI we Lwowie przy placu Marjackim. 800

Realność w Stanisławowie przy ulicy Lipowej 47 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość W. P. Lwów, Polna 17. 815

Student z IV. kl. gimn. poszukuje miejsca w handlu. Komusiewicz p. Złotniki. 821

Sita do fasowanie nadzwyczajnie trwałe poleca FR. CHLADEK, handel wyrobów żelaznych, metalowych, Lwów, Rynek 45.

Willa z ogrodem z komfortem urządzona ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania, 12 wolnych lat. Potrzebna gotówka 14.000 złr. Wiadomość biuro dzienników Plohna. 835

2 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z przedpokojem ulica Antoniego 1. 836

†

Antoni Jakubowicz

członek zgromadzenia Towarzyszy i Stowarzyszenia zawodowego introligatorów i t. d.

zmarł dnia 3-go grudnia 1905 r., zaopatrzony św. Sakramentami, w 24 roku życia.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek dnia 5-go grudnia b. r. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Pilnikarskiej l. 14, na cmentarz Łyczakowski, na którą w smutku pogrążona matka i siostra zmarłego — krewnych, kolegów, i znajomych zapraszają.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym Panny Marji Śnieżnej dnia 6 grudnia b. r. o godzinie ½9 rano.

„Concordia". A. Kurkowski.

†

Ludmila Mądrzejowska

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 3 grudnia 1905 r., przeżywszy lat 28.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 5 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Fredry l. 2 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążona rodzina krewnych, znajomych i pobożnych chrześcjan zaprasza.

Lwów, dnia 4 grudnia 1905.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

Leopoldyna Sahankowa

wdowa po radcy c. k. Namiestnictwa

zasnęła w Panu po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4 grudnia 1905 r., w 80 r. życia.

Eksportacja zwłok odbędzie się we środę dnia 6 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Śniadeckich l. 5, na cmentarz Łyczakowski, na którą w smutku pogrążeni synowie, synowe, córka, wnuki i prawnuki — krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcjan zapraszają.

Lwów, dnia 4 grudnia 1905.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

Bazyli Hawryszków

palacz c. k. kolei państwowej

po długiej i ciężkiej słabości, zaopatrzony św. Sakramentami, usnął w Panu dnia 3 grudnia 1905 r. przeżywszy lat 33.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 5 grudnia 1905 r. o godzinie 10-tej rano z domu żałoby przy ul. Szeptyckich l. 57 na cmentarz Janowski, na który to obrzęd w smutku pogrążona żona z rodziną — krewnych, znajomych i przyjaciół zaprasza.

Lwów, dnia 4 grudnia 1905.

„Stella". K. Słotołowicz, Wałowa 11.

†

Katarzyna Wasiuk

zmarła dnia 2 grudnia b. r. po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, w 70 roku życia.

W głębokim smutku pogrążona rodzina uwiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych iż obrzęd pogrzebowy odbył się w poniedziałek dnia 4 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z kaplicy instytutu Anatomji przy ul. Piekarskiej l. 52, na cmentarz Janowski.

Lwów dnia 4 grudnia 1905.

„Stella". K. Słotołowicz, Wałowa 11.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.